

SADOWNICY !!!

Kwoty proponowane przez przetwórnice nie pokrywają kosztów produkcji, wobec czego zmuszeni jesteśmy rezygnować ze zbioru owoców naszej ciężkiej pracy. Rozpoczyna się walka o godność i o przetrwanie, o teraźniejszość i o przyszłość. Czas powstrzymać niszczenie polskiej wsi. Premier Morawiecki nie odważył się spotkać z nami w Warszawie, nie chciał słyszeć nas w Kraśniku i Sandomierzu, uciekł przed planowaną konferencją w Grójcu, gdzie zorganizowaliśmy spontaniczny protest. Spotkania w Ministerstwie Rolnictwa nie przynoszą zapowiadanych rezultatów, mają jedynie za zadanie przeczekanie sytuacji do momentu po wyborach.

Cena skupu jabłka przemysłowego - 15 groszy za kilogram. Jabłka deserowego na export - 60 groszy. Wchodzimy do popularnego hipermarketu i tu spotyka nas niespodzianka: za kilogram jabłek zapłacimy 5 złotych, zaś na polskiej stacji benzynowej Orlen za jedno (!) jabłko zapłacimy "zaledwie" 1 złoty 20 groszy. Wyzysk, zmagania z kłęskami żywiołowymi, walka o pracowników - to już codzienność polskiego sadownika. Trudno się dziwić, że powstrzymanie młodych przed ucieczką do dużych miast zaczyna graniczyć z cudem.

Porażająco niskie ceny za POLSKIE owoce, brak środków na dokonanie zbiorów i zatrudnienie pracowników, a w konsekwencji niszczenie polskich gospodarstw i niechęć młodego pokolenia do ich rozwoju... Czy taka musi być nasza rzeczywistość? Czy takiej przyszłości pragniemy dla młodych sadowników? Czy naprawdę gotowi jesteśmy oddać jedną z ostatnich, prawdziwie polskich gałęzi gospodarki w ręce zagranicznego kapitału? Nie poddamy się bez walki, nie pozwolimy, by ciężka praca wielu pokoleń została zmarnowana! Udowodnijmy, że nasza praca zasłużyła na godziwą zapłatę !

APELUJEMY O NIE ODDAWANIE DO PUNKTÓW SKUPU JABŁKA PRZEMYSŁOWEGO PRZEZ OKRES MINIMUM 10 DNI !!!

INICJATYWA MŁODZI DLA SADOWNICTWA